



Uroczystości polskie w Budapeszcie:

Ks biskup Bandurski w otoczeniu Legionistów na pokładzie statku

Przemówienie ks. biskupa Bandurskiego do zgromadzonych Polaków.

gdzie poświęcono grunt, przeznaczony pod budowę nowego polskiego kościoła.

Dnia następnego o godz. 3 popołudniu ruszyła urządzona przez związek katolickich Węgrów wycieczka okrętem do Wyszehradu, złożona przeważnie z Węgrów, wśród których znajdowało się kilkanaście rodzin polskich i ks. biskup Bandurski, otoczony przez kilku polskich księży. Wśród radosnych okrzyków okręt podniósł kotwicę i z wolna oddalaliśmy się od brzegu, żegnani powiewaniem chustek pozostałych na brzegu mieszkańców.

Podróż trwała około czterech godzin, urozmaicana śpiewami polskich Legionistów naprzemian z Węgrami. Nawet przyroda nie odmówiła nam swego koncertu, jakoteż hojnego poroszenia z góry, co jednak humoru wcale nie popsuiło, tembardziej, że ulewa trwała tylko do połowy drogi.

Ze śpiewem Węgrów „Isten ki Lengyel“ (Boże coś Polskę) dobiliśmy do brzegu wyszehradzkiego, dawnego zamku książąt Matyasów.

Na brzegu powitała nas licznie zgromadzona publiczność i wśród wesołych okrzyków „Eljen“ dążyliśmy piękną aleją, wysadzaną drzewami orzechowymi, jabłoniemi, do znajdującego się w pobliżu kościółka św. Salomei, uświęconego pobytem świętej Kingi. Naprzeciw ks. biskupa wyszła z kościoła procesja z chorągwiami i wśród bicia dzwonów i okrzyków „Eljen“ weszliśmy na cmentarz kościelny,



Uroczystości polskie w Budapeszcie: Grupa Legionistów, biorących udział w uroczystości.

gdzie jeden z kapłanów węgierskich wygłosił piękną mowę w języku węgierskim, objaśniając miejscową ludność o celu wycieczki, przypomniał,

jakie związki łączyły dawniej Węgrów z Polską, zapoznał z Legionami polskimi, ich celem i działaniem. Przemowę swoją zakończył słowami: Polak, Węgier, to dwaj bracia i Bóg nie pozwoli, by Polska dalej w kajdanach jęczała!

Mówcę nagrodzono gromkimi oklaskami i okrzykami: Eljen Lengyelország! Eljen a haza! (Niech żyje Polska! Niech żyje ojczyzna!)

Po przemówieniu wszyscy obecni udali się na nabożeństwo błagalne do kościoła, śpiewając „Isten ki Lengyel“ przy akompaniamencie organów. Tu przemówił z kazalnicy do zebranych ks. biskup Bandurski. Najpierw wspomniął o związkach, jakie łączyły dawniej Węgrów z Polakami, że to były dwa bratnie narody, że z Węgier dostaliśmy dzielnego króla Stefana Batorego i dwie świątobliwe królowe: św. Kingę i królową Jadwigę. Przypomniawszy też Węgom, że król Jan III. Sobieski bił Turków na ich ziemi i polecił Węgom, jako święty ich obowiązek, kiedy przyjdzie do stanowienia granic przyszłych państw, by nie wahali się stanąć wspólnie za utworzeniem wolnej, niepodległej Polski.

Następnie, zwracając się do ołtarza św. Salomei, wzniósł błagalną prośbę o zaopiekowanie się biednym ludem polskim.

Po błogosławieństwie Najświętszym Sakramentem jedna z pań odśpiewała chorał „Z dymem pożarów“ przy wtórze organów, a następnie cała pu-



Na zajętych terenach Królestwa Polskiego: Katedra i zamek w Sandomierzu od strony Wisły.